

PROTOKÓŁ nr 43/23

z posiedzenia Komisji Infrastruktury i Porządku Publicznego Rady Miejskiej w Nasielsku odbytej w dniu 5 października 2023 r. o godz. 13:00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nasielsku.

Komisję Infrastruktury i Porządku Publicznego otworzył Przewodniczący Komisji Pan Mirosław Świdorski. Przywitał zebranych na sali członków Komisji, Radnych spoza Komisji oraz pozostałe osoby obecne na sali. Stwierdził, że w posiedzeniu bierze udział 6 członków Komisji, co stanowi wymaganą większość do opiniowania i podejmowania decyzji. Następnie zapoznał wszystkich z porządkiem posiedzenia:

1. Informacja w sprawie rejestru dróg gminnych.
2. Informacja w sprawie łądowiska w Chrcynnie.
3. Pisma kierowane do Rady Miejskiej w Nasielsku.
4. Zapytania i wolne wnioski.

Wobec braku uwag, co do porządku posiedzenia Przewodniczący poprosił o przegłosowanie porządku posiedzenia. Porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

1. Informacja w sprawie rejestru dróg gminnych.

Głos zabrała mieszkanka gminy Pani Barbara Korzecka-Sielicka w sprawie drogi w Jackowie dworskim przy działce nr 54 informując, że droga ta jest wąska i nie spełnia wymogów drogi publicznej i powinna być „wyprostowana”. Jeśli ktoś postawi tam płot i działka zostanie ogrodzona w „serek” to nikt nie zobaczy wyjeżdżającego auta. Pani Barbara zwróciła się do obecnych na sali z prośbą o pomoc, bo może dojść do tragedii. Pani Barbara podkreśliła, że zdaje sobie sprawę z tego, że sytuacja z drogami jest w gminie bardzo trudna ze względu na brak pieniędzy, ale powinno się zrobić wszystko co jest możliwe, aby obecną sytuację wyprostować. Tłumaczyła też, że proponowała sąsiadowi, aby przyszedł do Urzędu i zaproponował np. zamianę gruntów żeby pobocze było mniejsze i wówczas nie byłoby takiego problemu, bo droga zostałaby wyprostowana. Niestety nic to nie dało. Pani Korzecka-Sielicka zwróciła się bezpośrednio do obecnego na sali Pana Radosława Kasia prosząc ponownie o pomoc. Pytała czy można zrobić tak, aby był kawałek drogi 5 metrowej, jak ludzie będą mieli możliwość zabudowy to może oddaliby kawałek ziemi nieodpłatnie gminie, aby ta droga była już uregulowana. Dalej mówił, że droga publiczna musi mieć min. 3,5 metra plus 0,75 metra pobocza, a tu niestety tak nie jest. Głos zabrał Pan Radosław Kasiak tłumacząc, że według jego oceny i w obecnym stanie prawnym są dwa warianty, które mogłyby doprowadzić do poszerzenia tej drogi. Podkreślił też, że tutaj o 5 m nie ma mowy, bo to nie wynika z żadnych przepisów drogowych. Pani Korzecka-Sielicka stwierdziła, że jest to wymóg wynikający z przepisów prawa budowlanego. Wypowiedź kontynuował Pan Kasiak informując, że droga publiczna powinna mieć tak naprawdę szerokość min. 8 m – tak aby zmieściła się jezdnia o szerokości 5 m, pobocza o szerokości 0,75 m i jakiś minimalny pas techniczny. Natomiast w Jackowie Dworskim, z tego co orientuje się Pan Kasiak, nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, czyli na ten moment jeśli Gmina miałaby stworzyć możliwość bezpiecznego dojazdu i poszerzenia tej drogi zostaje tylko opracowanie dokumentacji projektowej do tzw. spec ustawy, czyli decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej. Jednakże aby to zrobić trzeba zaangażować środki finansowe, stworzyć zadanie inwestycyjne, opracować dokumentację projektową, z której będzie wynikał później i zostanie opracowany projekt podziału nieruchomości i w ślad za tym wypłata odszkodowania za grunty przejęte od właścicieli. Inna opcja, która byłaby możliwa do zrealizowania to taka, że właściciele gruntów przyległych wystąpiliby np. o decyzję o warunki zabudowy i przy podziale zostałoby zaplanowane poszerzenie czy wydzielenie poszerzenia drogi gminnej. Innej możliwości w chwili obecnej Pan Kasiak nie widzi. Pani Barbara dopytywała jak to jest możliwe, że droga jest publiczna skoro nie spełnia wymagań, jak została wpisana do rejestru i dlaczego Radni ją przegłosowali, jeśli nie została

wcześniej poszerzona. Pan Kasiak zwrócił się bezpośrednio do Przewodniczącego Komisji mówiąc, że zgodnie z informacjami przekazanymi przez Pana Burmistrza Nasielska kierownicy wydziałów UM mają odpowiadać tylko na pytania Radnych, w związku z powyższym, jeśli Pan Przewodniczący będzie pytał wówczas sprawa będzie wyjaśniana. Przewodniczący zwrócił się z prośbą, aby pomóc obecnej na sali mieszkance Gminy Nasielsk i postarać się znaleźć rozwiązanie. Pani Barbara dopytywała, czy jest jakiś projekt tej drogi. Na co Pan Kasiak odpowiedział, że nie ma. Pani Korzecka-Sielicka kontynuowała: „droga zostaje wpisana do rejestru dróg publicznych na podstawie głosowania Radnych po przejęciu odpowiedniej ilości gruntu, tak mówi prawo. To co, ta uchwała Rady plus zatwierdzona przez powiat jest nieważna?”. Pan Kasia poinformował, że jeżeli jest mowa o drodze i używamy słowa publiczna, która jest zaliczona uchwałą Rady Miejskiej do kategorii dróg gminnych to mamy takie przykłady dróg, które są węższe niż te min. 8 m., zdarzają się drogi 5 m, 6 m. One były zaliczane do kategorii dróg gminnych kilkadziesiąt lat temu na podstawie starej uchwały z 1987 czy 1986 roku i dlatego w wykazie dróg taka droga figuruje. W chwili obecnej nie ma możliwości prawnej, żeby droga która nie spełnia minimalnych parametrów technicznych uzyskała statut drogi publicznej. Żeby obecnie zaliczyć drogę do kategorii dróg gminnych trzeba wystąpić do powiatu o wydanie opinii, a powiat nie zaopiniuje pozytywnie takiej propozycji, jeżeli droga ma 3 m szerokości, czyli nie spełnia minimalnych warunków bezpieczeństwa. Taką drogę możemy zaliczyć do kategorii dróg gminnych w momencie kiedy dokonamy jej przebudowy i dostosujemy bezpiecznych parametrów i możliwości użytkowych. Pani Barbara zapytała, czy rejestr dróg publicznych, który jest na BIP-ie jest nieaktualny? Pan Kasiak odpowiedział, że rejestr jest rejestrem aktualnym. Do rozmowy włączył się Radny Szarszewski pytając o nr drogi. Pani Barbara poinformowała go, że chodzi o drogę nr 240307W, która została powtórnie wytyczona i na odcinku tego skrzyżowania, czyli skrzyżowania 179 ona ma 3 metry. Pan Radosław Kasiak poinformował, że taki jest stan faktyczny, że droga gminna ma szerokość 3 m. Przewodniczący Komisji Pan Mirosław Świdorski podsumowując temat drogi i przypomniał, że Pan Kasiak przedstawił 2 możliwości rozwiązania problemu:

- a. Wariant skorzystania ze spec ustawy i wykupu;
- b. Rozmowa z osobami, które w przyszłości będą chciały budować się na działkach przy tej drodze.

Przewodniczący poprosił jeszcze o zabranie głosu obecną na sali Panią Bożenę Strzelecką w kwestii wydania tzw. „wuzetki”. Pani Strzelecka poinformowała, że warunki zabudowy wydaje się dla zabudowy mieszkaniowej pod budowę budynku mieszkaniowego, a nie pod poszerzenie drogi. Jest ustalana linia zabudowy, ale tylko w stosunku do budynków. Inna jest możliwość jeżeli byłby to grunt stricte rolny i w ewidencji gruntów wykazany jako R któraś tam klasa bądź nieużytek, wówczas istnieje możliwość podziału gruntu na powiększenie nieruchomości sąsiedniej, czyli wtedy tej nieruchomości drogowej Gminy Nasielsk. Głos zabrał Pan Kasiak pytając, jeśli chcemy poszerzyć działkę gminną, która ma szerokość 3 m i jest sklasyfikowana jako DR, czyli droga, czy można skorzystać z podziału. Według Pani Strzeleckiej można skorzystać z tej możliwości, tylko wówczas trzeba się odnieść do działki, która przylega do drogi, podział dotyczy działki (musi być grunt klasy R), a nie drogi. Przy takim rozwiązaniu musi być dobra wola dwóch stron – właścicieli działki oraz Radnych, którzy musieliby wyrazić zgodę na zakup wydzielonego pod poszerzenie działki gruntu. Pani Barbara poruszyła jeszcze kwestię hydrantu, który usytuowany jest ze względu na zwężenie drogi w takim miejscu, że gdyby u Pani Barbary wybuchła butla z gazem to straż nie byłaby w stanie do niej dojechać. Ponadto zwróciła się raz jeszcze do obecnych prośbą o zastanowienie się, jak można byłoby rozwiązać tę sytuację. Przewodniczący Pan Świdorski zwrócił się do mieszkanki Jackowa, że może trzeba zobowiązać Pana Burmistrza, żeby np. przez sołtysów dotrzeć do właścicieli gruntów i podjąć z nimi dyskusję o poszerzeniu drogi.

Pani Barbara Korzecka-Sielicka poruszyła kolejny temat, mianowicie problem wody. Z tego co Pani Barbara się orientuje mieszkańcy dostali wezwanie do wyczyszczenia rowu i woda „zniknęła”. Pani

Barbara dzwoniła do Wód Polskich i uzyskała informację, że tam nie ma żadnego rowu, a jest rzeczka. W związku z tym, że mieszkańcy zaczęli ten teren pogłębiać, a na jednym z odcinków, ktoś spychaczem zasypał kanał tak, że obecnie w ogóle nie ma już tam wody. Jest napisana praca dyplomowa na temat rzeki Nasielnej, w której jest ujęte, że przez pogłębienie ona zniknęła – przechodzi do innych warstw geologicznych (niżej). Jest to duży problem gdyż nie nawadnia już pól, nie podnosi wody w studniach, wszystko wysycha. Tegoroczne plony są bardzo słabe. Tuż przy rzeczce, są mady i kukurydza nawet kolb nie ma bo jest za sucho. Pani Barbara pyta jaka jest możliwość prawna wpłynięcia na Wody Polskie, aby zainteresowały się tym tematem, może byłaby możliwość podjęcia jakiejś próby renowacji tego terenu. Za 10 lat nie będzie tu wody, będzie katastrofa. Pani Barbara proponuje aby Gmina Nasielsk wynajęła specjalistę, który opracowałby dokumentację „ratowania” nawodnienia. Zasugerowała współpracę z Gminą Świercze, która również zasilana jest przez tę rzeczkę. Na omawianym terenie są stawy i można zrobić projekt i wstawić zastawkę przed i za stawem, dzięki temu poziom wody byłby regulowany. Nie zalewałyby pól, a na tym bardzo mieszkańcom zależy. Może wówczas dałoby radę wystąpić z jakimś wnioskiem do Wód Polskich. Pani Barbara podkreśliła, że boi się, że dojdzie do takiego momentu, że wody na tym terenie nie będzie i trzeba będzie wysiedlić mieszkańców z tego terenu. Pan Świdorski poinformował, że jako Radni poproszą Wydział Środowiska, aby zainterweniował w Wodach Polskich w tym temacie. Do dyskusji włączył się Pan Marcin Szarszewski mówiąc, że jeśli na jakimś terenie jest rzeka to podlega ona pod Wody Polskie i to one zajmują się ich regulacją i spółka wodna nie wysyła rolnikom żadnych wezwań do samodzielnej regulacji terenu. Pani Barbara poinformowała Radnego, że z jej informacji wynika, że takie pisma dostali. Pani Barbara stwierdziła, że może ktoś zrobić to „na własną rękę”. Pan Kasiak dodał, że to nie jest pod władaniem gminnej spółki wodnej w Nasielsku, a Jackowo Dworskie w ogóle nie podlega pod działanie gminnej spółki wodnej i rowy, które są na tym terenie są przydzielone do gruntów prywatnych właścicieli i być może jeśli ktoś dostał jakieś pismo to prawdopodobnie zgodnie z prawem wodnym jeśli były wystąpienia o podczyszczenia tych rowów to Starostwo Powiatowe w oparciu o prawo wodne mogło takich właścicieli wzywać do oczyszczenia rowów. Jak dalej tłumaczyła Pani Barbara teren, o którym mowa nie jest klasyfikowany jako rów, a jako rzeczka. Mieszkanka ma taką informację zamieszczoną na mapach wodnych, które otrzymała ze spółki wodnej. Ta woda płynęła przez cały rok, nawet w największe upały. Dopiero po jej pogłębieniu i częściowym zasypaniu wody nie ma. Pani Barbara ma dokumentację fotograficzną z kilku lat i może ją przekazać do Gminy jako argument za tym, że zadziało się coś niepokojącego. Pan Świdorski poinformował, że temat zostanie przekazany do Wydziału Środowiska. Pan Szarszewski zapytał jeszcze, czy może nie ma gdzieś wybudowanych tam przez bobry. Pani Barbara poinformowała, że widziała ile gruntu zostało wybranego, zostały wybrane całe mady, czyli ten czarny osad powodujący, że dno rzeczki jest nieprzepuszczalne, teraz w takim miejscu woda wsiąka w niższe warstwy gruntu. Jeżeli rolnicy dostali wezwanie, żeby coś podczyścić to zrobili to tak jak umieli. Nie dostali w tym temacie żadnej instrukcji wykonania. Temat wody został wyczerpany i o głos poprosiła obecna na sali Pani Anna Jerzełkowska. Mieszkanka Nasielska poruszyła temat ul. Piłsudskiego. Po wykonanych remontach drogowych pod dom Pani Anny podrzucane są resztki asfaltu, kamienie, piach itp. Pani Anna pokazała zdjęcia jak wygląda obecnie teren przy jej posesji. Pani Anna zwróciła się z tym tematem do powiatu, który poinformował ją, że niedługo droga ta będzie remontowana. Ponadto poinformowała, że od kolejki wąskotorowej nie ma żadnej studzienki kanalizacyjnej, dopiero jest na ul. Elektonowej. Jest to bardzo uciążliwe kiedy pada deszcz, gdyż wszystko jest zalane. Pan Kasiak wytłumaczył, że ul. Piłsudskiego jest drogą powiatową i w najbliższych dniach powinny rozpocząć się prace związane z jej przebudową ponieważ udało się pozyskać dodatkowe dofinansowanie na tę inwestycję. Starostwo w ubiegłym tygodniu rozstrzygnęło przetarg na tę inwestycję. Zakres prac będzie obejmował przebudowę na odcinku od skrzyżowania z ul. Warszawską aż do skrzyżowania w Paulinowie – ok. 2 100 m, od ul. Elektonowej do wąskotorówki przebudowany będzie też chodnik, a od wąskotorówki do skrzyżowania na Paulinowie będzie jezdnia poszerzona wraz z wykonaniem poboczy i odtworzeniem istniejących rowów i oczywiście z wykonaniem nowej nawierzchni asfaltowej. Ponadto wykonawca w swoim

zakresie będzie miał także regulację istniejących studzienek. Pani Anna dopytywała, kiedy ktoś zabierze „śmietnik” spod jej domu. Pan Kasiak poinformował, że w tej kwestii trzeba zwrócić się do Zarządcy drogi, a on ze swojej strony zadzwoni do Wydziału Dróg Powiatowych, przekaze tę informację i poprosi o załatwienie tematu. O zabranie głosu poprosił Pan Rodryk Czyż. Zwrócił się do Pana Kasiaka z prośbą o doprecyzowanie w jakim zakresie remontowana będzie droga na odcinku Warszawska-Elektronowa. Jak zauważył ta droga była niedawno remontowana. Pan Kasiak doprecyzował, że remontowany był chodnik po obu stronach ulicy i tego nikt nie chce niszczyć, a teraz będzie położony nowy asfalt. Wobec wyczerpania tematów Przewodniczący Komisji poprosił o zajęcie się kolejnym tematem.

2. Informacja w sprawie lądowiska w Chrcynnie.

Na sali obecni byli: Prezes Zarządu Aeroklubu Warszawskiego Pan Rafał Woźnicki, Członek Zarządu Aeroklubu Warszawskiego i Dyrektor Aeroklubu Warszawskiego Pan Tomasz Witkowski oraz Przedstawiciel Naczelnej Organizacji Technicznej Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji Lotniczej (Krajowej Sekcji Lotniczej) Pan Grzegorz Brychczyński. Pan Woźnicki poinformował zebranych, że jako przedstawiciele lotnictwa cywilnego chcą rozwijać tę dziedzinę. Ich obecność w Nasielsku podyktowana jest tym, iż chcą aby lądowisko w Chrcynnie zostało rozbudowane i z lądowiska przekształciło się w lotnisko. Pan Woźnicki poinformował, że ich eksperci dokonali bardzo szczegółowej analizy, co trzeba byłoby zrobić, aby Chrcynno przekształciło się w lotnisko. Byłoby to z pożytkiem dla Gminy Nasielsk i dla Aeroklubu Warszawskiego. Następnie Pan Rafał Woźnicki przedstawił zgromadzonym prezentację, a w niej stan aktualny i prawny dotyczący lądowiska w Chrcynnie (prezentacja stanowi załącznik do protokołu). Pan Grzegorz Brychczyński przedstawił koncepcję opracowaną przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji Lotniczej. Zgodnie z koncepcją rozwój Chrcynna jest korzystny z punktu widzenia Gminy Nasielsk i Aeroklubu – większe dochody, więcej miejsc pracy – dlatego obecni na sali przedstawiciele lotnictwa zwracają się do Rady Miejskiej o pochylenie się nad tym projektem. Pan Grzegorz poprosił o informację w jakim przedziale czasowym będą mogli uzyskać odpowiedź czy Rada Miejska chce realizować te zadanie. Przewodniczący Komisji zwrócił się do Radnych z informacją o możliwości zadawania pytań. Głos zabrał Radny Marcin Szarszewski mówiąc: „usłyszałem dużo i niczego się nie dowiedziałem”, nie padły żadne kwoty odnoście inwestycji, jest pytanie do rady Miejskiej czy chcemy inwestować w rozwój lądowiska, ale nie ma konkretnych. Wizja, która została przedstawiona jest bardzo ładna i kusząca, ale nie ma w niej podstawowych informacji – ile gmina musiałaby wyłożyć na realizację projektu, co by z tego miała, czy inwestycja się zwróci. Pan Szarszewski poprosił jeszcze o doprecyzowanie co da zmiana lądowiska na lotnisko. Odpowiedzi zaczął udzielać Pan Brychczyński: „ja jestem nauczony doświadczeniem mojej pracy zawodowej - tej inżynierskiej, że każdy projekt składa się z założeń, projektu wstępnego i dokumentacji. Żeby powstały założenia muszą być spełnione formalne podstawy prawne. Póki co jesteśmy w sytuacji takiej, że nie mamy jasnych i czystych spraw, czy to będzie możliwe do zrealizowania, bo dopóty dopóki nie będą wyjaśnione te sprawy, o których kolega mówił, bo stan prawny na dzień dzisiejszy mówiąc bardzo skrótowo, jest skomplikowany, trwa dyskusja, co do klasyfikacji obiektu. Ta dyskusja jest pomiędzy urzędami tzn. Urząd Lotnictwa, Gmina, Ministerstwo Infrastruktury. Według Pana Brychczyńskiego prawda jest taka, że lotnisko jest. Jest wydana zgoda, a są sytuacje takie gdzie te trzy wymienione podmioty mówią, że to jest nieprawda. No więc tu trzeba znaleźć złoty środek. W związku z tym oczywiście decyduje gospodarz terenu. I dlatego postawiłem pytanie, czy gospodarz terenu, jest skłonny podjąć ten wysiłek, żeby ten projekt przeprowadzić. Jeżeli będzie taka jasna decyzja: tak chcemy współpracować, to my będziemy pokazywali ile i czemu tak drogo.” Pan Rafał Woźnicy sprecyzował, że na dzień dzisiejszy Panowie nie oczekują, żadnego zaangażowanie finansowego ze strony Gminy. Pan Woźniak wyjaśnił, że obecnie Panowie starają się o wydanie decyzji lokalizacji inwestycji celu publicznego i to jest podstawowy brak do wpisania lotniska w Chrcynnie do rejestru lotnisk cywilnych. Wszystkie inne działania inwestycyjne odkładane są do czasu zarejestrowania lotniska. Jest to wymóg konieczny, gdyż nie można rozmawiać o możliwości

pozyskiwania funduszy unijnych, do czasu kiedy inwestor czy też decydenci przyznający fundusze unijnie nie będą mieli pewności, że ta inwestycja jest trwała, zabezpieczona i zgodna z prawem lotniczym. Pan Woźnicki podkreślił, że dziś zwracają się z apelem do Radnych Rady Miejskiej o pomoc w staraniach o wydanie decyzji, aby mógł zostać zakończony proces, który trwa od 2014 r. Następnie głos zabral Pan Tomasz Witkowski, który wyjaśnił różnicę między lądowiskiem a lotniskiem. Lądowisko jest to obiekt deklaracyjny, czyli my deklarujemy, że mamy lądowisko i on nie podlega certyfikacji i np. w szkoleniu lotniczym wielu elementów nie można na lądowisku robić, które można robić na lotnisku. Poza tym na lądowisku nie można zamocować części urządzeń, które można na lotnisku, np. certyfikowanych urządzeń pomocnych przy nawigacji czy stacji meteo, czyli lotniskowego urządzenia naziemnego, które jako certyfikowane można zainstalować tylko na lotnisku. Lądowisko jest najprostszą formą zalegalizowanego pola do startów i lądowań. Jak tłumaczył dalej do startów i lądowań nie trzeba mieć nawet lądowiska, wystarczy duże pole, tylko wtedy ograniczona jest ilość operacji, które można wykonać na takim terenie. Nie można takiego terenu traktować jako stałą bazę. Jednym z elementów strategii jest utworzenie miejsca do obsługi samolotów, wybudowanie hangarów i wszystkich elementów infrastruktury. Nie ma możliwości, aby na ten moment mówić o finansach czy dofinansowaniach unijnych jak Chrcynno zgodnie z prawem jest lądowiskiem, czyli obiektem niecertyfikowanym. Jeśli będzie lotnisko wówczas otworzy się wachlarz możliwości. Nie jest zamierzeniem, aby lotnisko, które chcemy stworzyć było portem lotniczym. Ruch na takim lotnisku nie zwiększyłby się za dużo w stosunku do tego co jest obecnie. Trzeba wziąć pod uwagę np. pojemność przestrzeni powietrznej. Jak latają tutaj 3 samoloty, które się szkolą to jest wszystko co w danym momencie może się dziać. Pan Tomasz podkreślił, że podstawową działalnością jaką prowadzi Aeroklub Warszawski jest strefa spadochronowa w związku z tym nie może być mowy o tym, żeby latało tu dużo samolotów, a na obecną chwilę jest ich nawet mniej niż kiedyś, gdyż dostępność do lotniska dla podmiotów zewnętrznych została ograniczona. Posiadanie certyfikowanego lotniska wpłynie pozytywnie na to, aby móc przeprowadzać na nim inwestycje, a najważniejszą z nich jest utwardzenie drogi startowej, gdyż bywały lata, że nie było możliwości korzystania z niej. Poza tym dzięki inwestycji zwiększyłby się poziom bezpieczeństwa. Pan Witkowski tłumaczył dalej, że inwestycja wiąże się też z pewnymi ograniczeniami, czyli np. w osi pasa, w odpowiednich odległościach nie może być wysokiej zabudowy, która wchodzi w ścieżkę podejścia dla samolotów. Pan Grzegorz Brychczyński uzupełnił wypowiedź przedmówcy informując, iż rejestracja lotniska ma dwa aspekty: formalny, o którym była mowa m.in. przy prezentacji oraz bezpieczeństwo operacji na takim terenie, wówczas wchodzi się w inne przepisy, procedury zapewnienia bezpieczeństwa, np. musi być wówczas osoba, która będzie kierowała ruchem lotniczym. Chodzi też o bezpieczeństwo finansowe potencjalnych inwestycji. Pan Grzegorz podkreślił, że w grę wchodzi zaangażowanie własnych środków podmiotów, które reprezentują. O zabranie głosu poprosił Radny Pan Rafał Dłutowski, który zasugerował, że w planach inwestycyjnych nikt nie wziął pod uwagę okolicznych mieszkańców. Radny podkreślił, że mieszka w pobliżu lądowiska, bo ok. 1 km i na co dzień ma do czynienia z uciążliwościami związanymi z tą bliskością. Poinformował, że małe samoloty bezzałogowe (samoloty modelarskie) wytwarzają duży hałas – np. od 7 rano w niedzielę. Jego zdaniem Burmistrz Nasielska dobrze zrobił, że prosi o raport oddziaływania na środowisko. Pan Brychczyński zauważył, że wcześniej nikt nie zgłaszał problemu z nadmiernym hałasem generowanym przez samoloty modelarskie. Przewodniczący Świdzki zaznaczył, że z tematem zostaną zapoznani pozostali Radni oraz będą chcieli poznać opinię Burmistrza Nasielska skąd zmiana decyzji odnośnie raportu środowiskowego. Pan Brychczyński wytłumaczył, że Aeroklub prowadzi na ten moment proces w sprawie wydanie decyzji o lokalizacji celu publicznego, jest to proces dla przedsięwzięcia zamiana sposobu użytkowania, a w momencie kiedy zaczęte zostaną plany nad inwestycją o której jest mowa to ocena oddziaływania na środowisko jak najbardziej będzie konieczna. Jak podkreślił, na etapie rejestracji lotniska jest to zbędny dokument, który przeciągnie cały proces. Pan Świdzki poprosił o doprecyzowanie tematu Panią Bożeną Strzelecką pytając, czy rzeczywiście tak jest, że można podjąć pewne działania bez decyzji o oddziaływaniu na środowisko. Pan Rafał powiedział, że

warunkiem do podjęcia dalszych decyzji inwestycyjno-finansowych jest wyjaśnienie sporów interpretacyjnych, o których była mowa wcześniej, musi być jasna decyzja władz samorządowych terenu, na którym jest lotnisko oraz podpisanie wspólnego dokumentu - listu intencyjnego - przez Marszałka Województwa, Gminę, Stowarzyszenie i Aeroklub i dopiero będzie można przedstawić szersze spectrum finansowe inwestycji. Pan Woźnicki poinformował, że zajmie się kwestią samolotów modelarskich, o której mówił Pan Dłutowski. Wskazał również, że to „niepotrzebne i bezsensowne” latanie samolotami modelarskimi wcale takie nie jest. Zabawy tymi modelami to jest obecnie największy potencjał obronnościowy w kraju. Wojna w Ukrainie pokazała, że tam wygrywają drony. Ludzie, którzy operują tymi dronami biorą się właśnie z tych modelarzy, ci którzy je konstruują też biorą się z modelarzy. Oni się tu uczą, zdobywają doświadczenie żeby później móc zdobyć certyfikację, pójść do wojska i być operatorem drona. W tej chwili są 3 duże firmy w Polsce produkujące drony w tym drony bojowe i ich konstruktorzy wywodzą się m.in. z Aeroklubu Warszawskiego – zaczęli tutaj w Chrcynnie. Oczywiście są też pasjonaci, osoby starsze, które robią to dla zabawy. To co na pierwszy rzut oka wydaje się błahe, wpływa na rozwój, na nowe technologie. Radny Dłutowski powiedział, że od ponad 30 lat obserwuje lotnisko i widzi co się tu dzieje. Zazaczył, że kiedyś tego nie było. Dobrze, że rozwijana jest technika, umiejętności ale dlaczego bez pytania mieszkańców o uciążliwość. Zdaniem Radnego Burmistrz podjął dobrą decyzję, aby wykonać raport oddziaływania na środowisko. Przewodniczący Komisji Pan Mirosław Świdorski podziękował przedstawicielom lotnictwa za przybycie oraz poinformował, że jako Radni potrzebują czasu na podjęcie decyzji w tym temacie oraz muszą przedyskutować wszystko z Burmistrzem. Pan Szarszewski poinformował, że Radni uchwalają budżet, ale nie mają wpływu na decyzje administracyjne i jeśli dokumentacja będzie prawidłowa to Burmistrz nie będzie miał podstaw do jej negocjowania. Pan Rafał skomentował, że na ten moment nie można procować w kierunku lotniska, które wiąże się z certyfikacjami, z procedurami bezpieczeństwa, jak nie będzie podstawowego dokumentu. Pan Brychczyński podkreślił, że doskonale zdają sobie sprawę, że decyzje administracyjne podejmuje Burmistrz, ale chcieli przedstawić Radnym swoje pomysły i plany na rozwój tego miejsca oraz faktyczny stan prawny bez oczekiwania na jakąś decyzję w tym momencie. Radny Lubieniecki poprosił o doprecyzowanie, czy jeśli w tym momencie została by wydana pozytywna decyzja środowiskowa na lotnisko to czy później będzie konieczność wydawania nowych decyzji. Pani Strzelecka poinformowała, że na wszystko potrzebne są decyzje albo o warunkach zabudowy albo o lokalizacji celu publicznego. W tym przypadku jest mowa o tej drugiej opcji i taka decyzja będzie potrzebna. Pierwszym elementem przed uzyskaniem decyzji lokalizacyjnej jest uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Tutaj jest mowa o dwóch odrębnych postępowaniach. Najpierw musi zostać przeprowadzone postępowanie o środowiskowych uwarunkowaniach żeby w następnym etapie móc przejść do ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego. Ta inwestycja podlega pod tzw. procedurę środowiskową. Dopiero następnym etapem jest ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego. Nie można podejść do celu publicznego jeżeli nie będzie decyzji środowiskowej. Pan Dłutowski zapytał, czy w takim wypadku na późniejszym etapie taka decyzja środowiskowa nie będzie już potrzebna? Pani Strzelczak poinformowała, że dla lotniska taka decyzja jest potrzebna i dlatego postępowanie zostało wznowione, a drugiego postępowania w tym zakresie nie będzie robionego. Po decyzji środowiskowej będzie postępowanie lokalizacyjne. Obecna na sali Pani Barbara Korzecka-Sielicka zapytała czy dzięki tej inwestycji zostaną przyciągnięte na teren Gminy Nasielsk podmioty, które będą zarabiały pieniądze, np. jakaś fabryka, bo tu w okolicy jest bardzo ciężko o pracę. Pan Rafał Woźnicki przywołał informacje zawarte w swoim wystąpieniu – w ramach projektu są plany powołania podmiotu gospodarczego, który ma zarabiać pieniądze, a zyskami dzielić się z Gminą Nasielsk i z Aeroklubem. Pan Dłutowski zapytał czy otrzymując status lotniska zwiększy się ruch powietrzny oraz rodzaj samolotów. Panowie poinformowali, że w dalszym ciągu to będą małe samoloty, a ich ilość się nie zwiększy natomiast będzie musiał zostać zatrudniony kierownik lotów, czego na chwilę obecną nie ma i samoloty porozumiewają się ze sobą same. Lotnisko pozwoli uporządkować pewne sprawy i

zwiększyć bezpieczeństwo. W związku z wyczerpaniem tematu Przewodniczący przeszedł do omawiania kolejnego punktu obrad.

3. Pisma kierowane do Rady Miejskiej w Nasielsku.

Przewodniczący Komisji poinformował, że do Rady wpłynęły pisma – dwa od mieszkańców ul. Hubala w Starych Pieścirogach w sprawie budowy drogi asfaltowej oraz kanalizacji i jedno odpowiedź Pana Burmistrza do sołtys sołectwa Lorcin w sprawie wykonania nawierzchni asfaltowej drogi gminnej nr 240312W. Pan Dariusz Sawicki poinformował, że na spotkaniu sołeckim, które odbyło się we wrześniu br. informował mieszkańców jak wygląda sytuacja zarówno z drogą jak i z kanalizacją (poniemiecką) oraz wyjaśnił na jakim obecnie jest etapie, więc zdziwiony jestem tym pismem. Pan Świdorski stwierdził, że skoro pismo wpłynęło do Burmistrza to będzie on musiał się do niego ustosunkować.

4. Zapytania i wolne wnioski.

O zabranie głosu poprosił Pan Jerzy Lubieniecki, który wrócił tematem do problemu drogi w Jackowie, który zgłaszała Pani Barbara. Radny powiedział, że jak nie ma planu to człowiek może centralnie ogrodzić działkę po przebiegającej granicy i nikt nie może go zmusić żeby się odsunął, bo trzeba drogę poszerzyć. Jak jest plan to droga musi być po pełnych wymiarach i właściciel działki nie ma nic do powiedzenia. W tym przypadku w grę wchodzi jedynie spec ustawa i tyle. Pan Dłutowski wrócił do tematu lotniska twierdząc, że każdy na komputerze ładnie przedstawia koncepcję, ale ja osobiście zapraszam Państwa do mnie, w okolice Chrcynna, Krzyżek żebyście poznali drugą stronę medalu. Zdaniem Radnego Świdorskiego Burmistrz popełnił błąd, gdyż najpierw stwierdził, że nie ma potrzeby decyzji środowiskowej a teraz zmienił zdanie. Radny Rodryk Czyż stwierdził, że Burmistrz miał prawo zmienić zdanie, tak samo jak kiedyś było w przypadku Jaskółowa. Poruszył on też temat dróg, mówiąc że takich jakie dziś wskazała Pani Barbara jest więcej na terenie gminy i tworząc plany zagospodarowania będzie duży problem finansowy dla gminy. Pan Świdorski zasugerował żeby przejrzeć wszystkie drogi, bo jest dużo takich miejsc gdzie działki są na środku drogi, niektórzy właściciele działek nawet o tym nie wiedzą.

W związku z wyczerpaniem się porządku obrad posiedzenie Komisji Infrastruktury i Porządku Publicznego Pan Mirosław Świdorski zamknął obrady Komisji o godzinie 15:05.

Protokołowała

Marta Czarniecka

Marta Czarniecka

Przewodniczący Komisji

Mirosław Świdorski

Mirosław Świdorski